


Stanisław Macek



Rank	plut.pil./Sam.Dyw.Dośw./
Date of birth	1907-01-24
Date of death	1938-06-20
Cemetery	Warszawa, Powązkowska - Powązki Cmentarz Wojskowy Wsp. 52.261101, 20.955359
Grave	Kwatera C 16, rząd 1, grób 12
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Dwudziestolecie międzywojenne

Source

"Pamięci poległych lotników 1933-1939" A. Popiel
 "Wypadki śmiertelne..." A. Popiel
 Zdjęcie: Wiesław Grudniak

Stanisław Macek urodził się w Sławkowie 12 (24 stycznia - W. Grudniak) stycznia 1907 r. W rodzinnym mieście ukończył szkołę powszechną. Dalszą naukę już w gimnazjum kontynuował w Olkuszu. Do wojska wstąpił jako

ochotnik. Otrzymał przydział do Krakowa. W mieście Kraka stacjonował 2 Pułk Lotniczy. To w nim przeszedł przeszkolenie jako rekrut. Po jego zakończeniu został skierowany do Bydgoszczy. Nad Brdą mieścił się Centralna Szkoła Pilotów. Stach ukończył tę w grudniu 1928 r. Wrócił do swojego Pułku pod Wawel. Po dwóch latach zgłosił się na kurs akrobacji samolotowej. Ukończył ten z wyróżnieniem. Nie przestawał latać jako pilot myśliwski w dywizjonie pod rozkazami Jerzego Bajana.

Bajan podobnie jak inny przełożeni Macka umiał wykorzystać zdolności tego nieprzeciętnego pilota. Bajan należał do twórców samolotowej grupy akrobacyjnej. Popisowym numerem polskich lotników była akrobacja trzech samolotów (Avia BH - 3). Płatowce były ze sobą odpowiednio połączone sznurami. Jednym z powietrznych akrobatów z tej właśnie trojki był Stanisław Macek.

W 1936 . Stanisław Macek został odkomenderowany do Instytutu Technicznego Lotnictwa. Rozwijające się polskie lotnictwo cywilne i wojskowe potrzebowało pilotów. Instytut poszukiwał lotników. Miał zapotrzebowanie na doświadczonych pilotów. Byli niezbędni w jego pracy jako oblatywacze. Plutonowy Stanisław Macek spełniał wymagania stawiane przed nimi. Wojskowi nie stawiali przeszkód. Macek więc został odkomenderowany do Samodzielnego Dywizjonu Doświadczalnego.

20 czerwca 1938 r. wystartował razem z załogą do lotu PZL - 37 "Łoś". Załogę tworzyli plutonowy pilot Stanisław Macek, szeregowy Mieczysław Sioch i starszy majster wojskowy Ignacy Kasprzycki. Zadaniem pilota było wykonanie pętli. Niestety, nie udało się. Doszło do urwania się skrzydła. Samolot uderzył o ziemię i uległ rozbiciu. Trzy osobowa załoga zginęła na miejscu. Powołano komisję. Ta stwierdziła wadliwe nitowanie kesonu skrzydła. W nowo powstałych PZL - 37 uniknięto tego błędu.

Plutonowy Stanisław Macek został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. W ostatniej drodze towarzyszyła kadra z 1 Pułku Lotniczego w Warszawie oraz delegacja z 2 Pułku Lotniczego w Krakowie. Nie zabrakło przedstawicieli Instytutu Technicznego Lotnictwa.

Opracowanie Konrad Rydołowski